F. LEHAR

Wesoła Wdówka

(DIE LUSTIGE WITWE)

OPERETKA W 3-CH AKTACH

TEATR MUZYCZNY W GDYNI

UL. BEMA 26 TELEFONY: 21-61-33, 21-69-15

DYREKTOR
mgr Włodzimierz Glebisz

KIEROWNIK ARTYSTYCZNY
Mieczysław Krzyński

WYDAWCA
Teatr Muzyczny W Gdyni

PREMIERA 11 KWIECIEŃ 1965 R

FERENC CZY FRANZ?

PO PROSTU FRANCISZEK LEHAR

Ferenc czy Franz? Lehar był tak bardzo austriacko-węgierski, jak tylko nim mógł był Węgier, który skończywszy konserwatorium w Pradze (sam Dvořak zachęcał go do komponowania!), szuka kariery w c. i k. armii, zostając kapelmistrzem wojskowym, najpierw w Budapeszcie, a później w „samym" Wiedniu.

Czyż w takim stanie rzeczy można było jednoznacznie nazywać Franciszka — albo po węgiersku — Ferencem albo po niemiecku Franzem? W naddunajskiej monarchii sprawa narodowości nie była najpoważniejsza. Kosmopolityzm święcił triumfy.

A więc Węgier z pochodzenia był na pewno kompozytorem austriackim, mało tego — wraz z Fallem i Kalmanem — stworzył nowy prąd sceniczno-muzyczny zwany operetką nowowiedeńską, który po klasycznej operetce paryskiej (J. Offenbach, Ch. Lecoq), starowiedeńskiej (Strauss, Suppe) i berlińskiej (Linecke, Stolz) w pierwszych latach naszego wieku na długo zregenerował na scenach świata widowiska operetkowe.

Święciły i do dziś święcą triumfy dzieła Lehara dzięki starannej orkiestracji, traktowanej symfonicznie, logice kompozycyjnej i pięknu oryginalnych melodii. Doskonale przy tym potrafił kompozytor dostosować muzykę do dramatycznej akcji, umiejętnie rozkładając efekty, z kulminacyjnym napięciem w II akcie, przybierającym charakter wręcz operowy. Ale nade wszystko niezwykłe powodzenie zawdzięczają operetki Lehara czarującym melodiom, często zresztą zabarwionym nutą słowiańską (jeszcze jeden element konglomeratu narodowościowego Lehara, tak charakterystyczny w dawnych Austro-Węgrzech, gdzie ludność słowiańska stanowiła więcej niż połowę „poddanych").

Sławę Lehara utrwaliła właśnie „Wesoła wdówka". Popularne już były jego marsze i walce, a także pierwsze operetki, ale dopiero od „Wesołej Wdówki" za-

częła się sława, która powiększała się w miarę jak pisał następne utwory operetkowe, że wymienimy tylko najgłośniejsze „Hrabia Luksemburg", „Paganini", „Miłość cygańska", „Kraina uśmiechu", aż po ostatnią „Frasquittę".

„Wesoła Wdówka" — rozdział w historii operetki w Polsce

W Polsce „Wesołą wdówkę" już w rok po jej napisaniu wprowadził na scenę kierowanego przez się Teatru „Nowości" w Warszawie Ludwik Śliwiński, 16 listopada 1906 roku odbyła się premiera z Wiktorią Kawecką w roli Hanny, Józefem Redo jako porucznikiem hr. Daniłłem i Rufinem Morozowiczem — ambasadorem księstwa Pontevedro. Dodajmy, że żonę ambasadora Walentynę w kilka lat później grała po Łaskiej sama Mieczysława Ćwiklińska. Ale i bez niej obsada była wręcz legendarna. Legendarne też było powodzenie operetki.

Nie była to pierwsza premiera leharowska w Warszawie. Wcześniejsze operetki wiedeńskiego kompozytora grano już od przeszło dwu lat. (Druciarz — 19.V. 1904, Nareszcie sami — 1.VI.1904, Stroiciel fortepianów — 31.VIII.1904, Małżeństwo na żarty — 3.VI.1905, Figle Junony — 7.IV.1906), lecz warszawskie przedstawienie „Wesołej wdówki" stało się samo jakby rozdziałem w historii polskiej sceny operetkowej.

A więc pierwsza Hanna — Wiktoria Kawecka. „Słowik" Warszawy. Primadonna, którą zazdrośnie kochała nasza stolica. Urzekająca blondynka z filuternymi dołeczkami nie odpłacała jej jednak równą miłością. Lubiła jeździć do Ostendy na wiligiaturę, do Rosji na gościnne występy, do Paryża i Wiednia podpatrywać tamtejsze gwiazdy. W 1910 roku obraziła się na Warszawę z powodu sukcesów Lucyny Messal, a w 1925 roku wyjechała do... Torunia, bo irytowało ją powodzenie Niewiarowskiej. I przed „Wesołą wdówką" udała się do Wiednia, wysłana zresztą tym razem przez dyr. Śliwińskiego. Wróciła i.. pech. W dniu premiery zachrypła. Mimo to była tak urocza, tak finezyjna i tak prześlicznie gwizdała, że oczarowani recenzenci wcale nie mieli jej za złe, że śpiewała ciszej. Może więc ta chrypka była tylko kokieterią?

„Wesoła wdówka" raz jeszcze powiązała się z życiem Kaweckiej. Po powrocie z Rosji zasobna w wielkie kapitały, ulokowane w bajecznej ponoć biżuterii, finansowała teatr operetkowy „Wodewil", ale podczas jednego z pierwszych jej występów w „Wesołej wdówce" na widownię spadł z sufitu płat tynku, a przed tym jeszcze w czasie inauguracyjnej premiery „Damy w gronostajach" kurtyna nie chciała się zaciągnąć do końca. To wystarczyło. Przesadna artystka wycofała swe kapitały, wierząc, że lokata w brylantach i złocie jest bezpieczniejsza od zawodnego powodzenia imprezy teatralnej. A do tego... wschodzącą gwiazdą stawała się już Niewiarowska.

Józef Redo nie tylko był przystojnym aktorem, już samą urodą predestynowanym do grania amantów, miał też głos i ponadto... ambicje artystyczne. Zazdrościł aktorom teatrów dramatycznych ich możliwości uwydatniania niuansów charakterów, toteż każdą ze swych ról opracowywał inaczej. Daniłłę na przykład śpiewał... falsetem. Ale jak to robił! Za nim cała Warszawa tych lat powtarzała refren „Więc śpieszę, chèz Maxime"...

Właśnie w „Wesołej wdówce" Rufin Morozowicz — chyba największy aktor charakterystyczny polskiej operetki, którego naczelną cechą był skrót artystyczny, właściwość ta dziś konieczna zwłaszcza w sztuce kabaretowej — wszystkie kwestie swej roli natychmiast po wypowiedzeniu powtarzał po francusku, językiem quasi dyplomatycznym, co stwarzało kapitalny efekt, podkreślający poprzez owo grassejowanie cały kabotynizm pana ambasadora.

Co jeszcze można powiedzieć o warszawskiej premierze „Wesołej wdówki"? Reżyserujący przedstawienie Śliwiński nie chciał zaniedbać niczego, aby tylko stworzyć spektakl jak najdoskonalszy. Kazał nawet huryskom z corps de ballet śpiewać wraz z chórem... Myślę, że nie był to najszczęśliwszy pomysł, w każdym razie nie powtórzono go w gdyńskim Teatrze Muzycznym.

W Polsce nie było chyba sceny operetkowej, która by nie wystawiała „Wesołej wdówki". W Warszawie śpiewała jeszcze Hannę Lucyna Messal (w 1911 r.) i Jadwiga Kulczycka (w 1936 r.).

„Wesoła wdówka" wciąż jest modna i to w całym świecie. Jan Kiepura wraz z Martę Eggerth śpiewają na przykład obie główne partie tej operetki w czasie odbywanego właśnie tournee artystycznego w NRF. Robią to zresztą z powodzeniem od 25 lat. A w kraju, gdy Kiepurze proponowano występy w operetce, „chłopak z Sosnowca" uważał to za... poniżej godności śpiewaka operowego. O tempora, o mores!

WESOŁA OPERETKA W 3 AKTACH WDÓWKA

Muzyka: FRANCISZKA LEHARA

Libretto: VICTOR LEON i LEON STEIN
wg FERRY OLSENA

Przekład i opracowanie:
JERZY JURANDOT
i JÓZEF SŁOTWIŃSKI

Kierownictwo muzyczne: ZDZISŁAW BYTNAR

Inscenizacja i reżyseria: TADEUSZ BURSZTYNOWICZ

Choreografia: STANISŁAWA STANISŁAWSKA

Scenografia: MARIAN STAŃCZAK

Prace perukarskie — gościnnie
Stanisław Cichoń — Poznań

OBSADA:

Baron Mirko Zeta, poseł księstwa Pontevedro w Paryżu — *Cz. Pręgowski*, *A. Wasiel*

Walentyna, jego żona — *A. Ciecholewska*, *I. Doruchowska*, *L. Kozikowska*, *J. Rossa*

Hrabia Daniłło Daniłłowicz, sekretarz poselstwa, porucznik kawalerii — *W. Ermow*, *J. Michalus*, *Cz. Pręgowski*

Hanna Glawari — *J. Guttnerówna*, *L. Kozikowska*, *J. Rossa*

Camille de Rossillon — *Z. Maryks*, *J. Muszyński*

Vicomte Cascada — *J. Łodziński*, *M. Rożek*

Raoul de St. Brioche — *M. Ellwardt*, *J. Łodziński*

Bogdanowicz, konsul Pontevedro — *Z. Lebica*, *R. Sauk*

Sylwiana, jego żona — *A. Ciecholewska*, *I. Doruchowska*

Kromow, radca poselstwa Pontevedro — *S. Kamberski*

Olga, jego żona — *G. Proniewicz*, *L. Szwabowicz*

Priczicz, emerytowany pułkownik, attaché wojskowy Pontevedro — *Cz. Wit*

Prascovia, jego żona — *W. Dembek*, *K. Jung-Wawrzyniak*

Niegus, urzędnik (kancelista) poselstwa — *L. Rybicki*, *J. Wodzyński*

Służący — *Z. Zemłło*

Parysko-pontovedryjskie towarzystwo.
Rzecz dzieje się w początkach XX w. w Paryżu.
Akt I — w salonach poselstwa.
Akty II i III — dzień później — w pałacu Hanny Glawari.

Taniec „Biały walc" wykonują: — *G. Łuksik*, *I. Nowakowa*, *L. Sotomska*, *S. Kowalski*, *J. Łukasik*, *K. Milczyński*

Taniec Pokojówek i Służby wykonują: — *G. Łuksik*, *I. Nowakowa*, *L. Sotomska*, *S. Kowalski*, *J. Łukasik*, *K. Milczyński*

Taniec Habanera wykonują: — *I: Nowakowa*, *K. Milczyński*

Taniec „Motyl" wykonują: — *L. Sotomska*, *J. Łukasik*

Taniec Dam od Maxima wykonują: — *Soliści Baletu oraz Corps de Balet*

Taniec Can-can wykonują: — *Corps de Balet z udz. solistki Z. Kuleszanki*

STRESZCZENIE LIBRETTA „WESOŁEJ WDÓWKI"

W salonach ambasady księstwa Pontevedro w Paryżu z okazji urodzin księcia odbywa się bal. W czasie zabawy nadchodzi ze stolicy księstwa zaszyfrowana depesza, której treść ambasador Zeta komunikuje swym współpracownikom. Otóż wdowa po pontovedryjskim bankierze — Hanna Glavari, dziedziczka 20 milionów dolarów przyjeżdża do Paryża. Minister finansów boi się żeby Hanna nie wyszła za mąż za cudzoziemca, wówczas bowiem jej olbrzymia fortuna przestałaby być podporą pontovedryjskich finansów, a to równałoby się katastrofie. Oczywiście żony radców, sekretarzy i attache's ambasady dowiadują się od mężów o treści tajemniczej depeszy, a od nich ich kochankowie. Ambasador Zeta wysyła kancelistę Niegusa po hrabiego Daniłła Daniłłowicza, przydzielonego do ambasady porucznika kawalerii.

W połowie I aktu przybywa Hanna Glavari. Oczywiście otacza ją tłum panów zaalarmowanych famą o milionach. Wdowa pyta.

— Skąd wokół mnie taki tłok?

— Dlaczego do mnie wszyscy lgną?

— I o co idzie bój?

— Czy tylko o urodę mą?

— Czy o majątek mój?

Zjawia się Daniłło, którego Niegus, znalazł u Maxima. Zjawia się i... zasypia w salonie na którejś z kanapek. Znajduje go tu Helena. Sprzeczają się i rozchodzą, zarzekając się, że żadne z nich nigdy nie powie drugiemu słowa „kocham". Ale ambasador znalazłszy wreszcie Daniłłę powierza mu spełnienie wielkiej misji — każe mu się ożenić z Heleną. „Ojczyzna tego od pana żąda" — przypieczętowuje rozkaz Daniłło nie chce się jednak zgodzić na rozpoczęcie zalotów, przecież kiedyś kochał się w Hannie, ale była ona wtedy tylko córką biednego dzierżawcy i stryj hrabiego nie zgodził się na mezalians, a Daniłło uległ woli stryja. Zapewnia ambasadora, że jednak coś wymyśli, aby nie dopuścić do małżeństwa Heleny z kimś spoza Pontevedrańczyków. I wymyśla — w finale propozycją licytacji na cel dobroczynny za taniec z „wesołą wdówką" odstrasza epuzerów i kończy akt tańcząc z nią upojnego walca.

Drugi akt rozgrywa się w pałacu Hanny Glavari. Na przyjęciu wydanym przez nią na cześć księcia zjawiają się wszyscy wczorajsi goście z ambasady. Daniłło snuje intrygę ze zgubionym wachlarzem żony ambasadora Walentyny, na którym widnieje wypisane przez Camilla słowo „kocham", i to tak skutecznie, że wystrasza z salonu wszystkich paryskich gości. Jest jeszcze scena z przyłapaniem Walentyny — w ostatniej chwili zastąpionej przez Hannę na randce w altance, co wprawia Daniłłę w prawdziwy szał zazdrości. Hanna z radością stwierdza, ta zazdrość to dowód że Daniłło ją kocha, nie sprzeciwia się też, gdy odchodzi śpiewając arię

„Znów czeka mnie Maxim
z repertuarem swym".

I wreszcie trzeci akt — w kabarecie u Maxima. Znów się wszyscy spotykają. Tyle, że wśród kabaretowych diw. Jeszcze trochę komplikacji wachlarzowych, drobnych mistyfikacji i wreszcie — finał będący zapowiedzą małżeństwa Hanny z Daniłłą.

ZESPÓŁ ARTYSTYCZNY

ZESPÓŁ KIEROWNICZY

Bytnar Zdzisław	— Dyrygent
Rossa Władysław	— Dyrygent
Długosz Aleksander	— Reżyser i koordynator prac artystycznych
Łukasik Jerzy	— Pedagog baletu
Tylewska Janina	— Kierownik chóru
Grzesik Józef	— Korepetytor
Suchoples Wiesław	— Korepetytor
Rudko Stefan	— Korepetytor
Tomkiewicz Barbara	— Sufler
Kunze Edward	— Inspicjent
Maryks Zdzisław	— Inspicjent

SOLIŚCI

Ciecholewska Aleksandra
Dembek Wanda
Ellwardt Marian
Ermow Witold
Golc Janusz
Guttnerówna Janina
Groblewska Katarzyna
Jung-Wawrzyniak Krystyna
Kamberski Stanisław
Kozikowska Longina
Kuleszanka-Ermow Zofia
Lebica Zygmunt
Łodziński Jerzy
Maryks Zdzisław
Michalus Jerzy
Muszyński Józef
Pręgowski Czesław
Proniewicz Genowefa
Rossa Jadwiga
Rożek Marian
Rybicki Leonard
Szwabowicz-Brodzińska Ludmiła
Wasiel Aleksander
Wit Czesław
Wodzyński Jan
Zemiło Zbigniew

* * *

Doruchowska Irena
Kowalczyk Jadwiga
Kunze Edward
Mieszkowska Nina

CHÓR

Adrjański Ryszard
Akseńczuk Krystyna
Donocik Gustaw
Herczyńska Maria
Kapłaniak Krystyna
Kawęcka Marzenna
Knap Władysław
Leniewicz Irena
Michalus Zofia
Otręba-Schneider Irena
Pomieczyński Zbigniew
Szulc Jerzy
Szyk Władysław
Wawrzyniak Krystyna
Zach Stefan
Zaworska Teresa

BALET:

SOLIŚCI:

Kowalski Stanisław
Łukasik Jerzy
Łuksik Genowefa
Milczyński Kazimierz
Nowak Irena

BALET:

Ambroszkiewicz Irena
Jezierska Zofia
Malicka Mirosława
Siennicka Sylwia
Pawlina Irena
Skurzyńska Danuta
Szymańska Irena

ORKIESTRA

I. SKRZYPCE

Słodkowski Jerzy
Peisert Andrzej
Jurkowski Janusz
Staszak Marian
Sarosiek Andrzej
Józefoska Maria

II. SKRZYPCE

Papiernik Stanisław
Kasiewicz Teresa
Andrzejewski Tadeusz

ALTÓWKI

Otto Zygmunt
Radzian Edmund

WIOLONCZELE

Brucki Feliks
Krawczyk Ryszard

KONTRABASY

Delewski Władysław
Seyda Kazimierz

PERKUSJA

Dutkiewicz Zbigniew
Golniewicz Kazimierz

FLETY

Michalak-Wróblewska Bożena
Pohoska Ilona

OBÓJ

Wasilewski Mieczysław

KLARNETY

Arentowicz Roman
Rosiek Henryk

FAGOT

Stracewski Mirosław

TRĄBKI

Klaczyński Zbigniew
Bizewski Feliks

WALTORNIE

Kuczak Jan
Woronin Eugeniusz
Suchoples Aleksander

PUZON

Suchecki Jan

INSPEKTOR ORKIESTRY

Radzian Edmund

ZESPÓŁ TECHNICZNY

Kierownik techniczny	— *Tomkiewicz Bartłomiej*
Główny elektryk	— *Polonis Kazimierz*
Kierownik sceny	— *Kurzawa Stefan*
Kierownik pracowni malarskiej i modelarskiej	— *Sokołowski Marian*
Kierownik stolarni	— *Müller Franciszek*
Kierownik pracowni krawieckiej damskiej	— *Pomianowska Władysł. i Bukowska Bronisława*
Kierownik pracowni krawieckiej męskiej	— *Bernot Konstanty*
Metaloplastyk	— *Judycki Feliks*
Rekwizytor	*Kujawska Stefania*

Dział organizacji widowni	— *telefon Nr 21-61-33*
Kierownik działu organizacji widowni	— *Materski Piotr*
Kierownik Objazdu	— *Kaczmarski Jan*

•

Zamówienia na bilety zbiorowe przyjmuje Dział organizacji widowni tel. 21-61-33 i 21-69-15.

W. Dr. Gd. Nr 3366. 65. D-8

POLECAMY:

K. Kurpiński

• Zamek na Czorsztynie

R. Hadżijew

• Romeo mój sąsiad

P. Burkhard

• F a j e r w e r k

B. Thomas

• C i o t k a K a r o l a

teatr MUZYCZNY GDYNIA